

Rue de Poitiers

Rue de Poitiers

Późne popołudnie, prószy śnieg.
Nieopodal strajkującego Musée d'Orsay
widać szary tobołek na skraju chodnika:
zwinięty w kłębek kloszard (albo uciekinier
z jakiegoś ogarniętego wojną domową kraju)
nadal leży na kracie, okutany w koce,
śpiwór z odzysku i prawo do życia.
Wczoraj miał jeszcze włączony tranzystor.
Dziś stygnące monety układają się na gazecie
w konstelacje niebyłych planet i księżyców.

(Listopad 1995)

cyt. za: Ryszard Krynicki, *Wiersze wybrane*, Wydawnictwo a5, Kraków
2014, s. 309



wiersz czyta autor